

Evo Morales i Bank Światowy

14 lutego 2015

Evo Morales, pierwszy rdzenny prezydent Boliwii kojarzony jest jako antyimperialista i antykapitalista. Jednak w Boliwii spotykamy się ze sporą ilością jego krytyki o charakterze nie reakcyjnym, a postępowym.

Wygrywając wybory prezydenckie w 2005, 2009 i ostatnio w 2014, Evo Morales, lider Ruchu Na Rzecz Socjalizmu (MAS) został po raz trzeci prezydentem. Morales to pierwszy rdzenny prezydent tego kraju: antykapitalista, antyimperialista, ekolog i nadzieja dla całej światowej lewicy. Jednak wielu jego byłych towarzyszy oskarża go o odejście od swojego programu politycznego, przedstawianie wszystkich swoich krytyków jako prawicowych konspiratorów i używanie siły do uciszania ich.

MAS, zdobył w 2005 roku 54% głosów, w 2009 64%, a w 2014 60%. Morales powiedział na łamach Reutersa: „To była debata między dwoma modelami: nacjonalizacją i prywatyzacją. Nacjonalizacja wygrała ponad 60% poparcia”. Nie jest to pierwszy przypadek w którym Boliwia ma tylko dwie alternatywy: lewicowy rząd i prawicową opozycję.

W marcu, prezydent powiedział tłumowi zwolenników MAS: „są tylko dwa sposoby definiowania ludzi. Jeśli nie są MASsistami, są faszystami” oraz: „jeśli nie popierają partii, są imperialistami”. Tłum klaskał. Dla Moralesa, wszyscy krytycy MAS należą do jednego obozu.

Ta linia spowodowana jest zaszłościami historycznymi. Wiele razy lewicowe rządy w Ameryce Łacińskiej obalane były przy udziale amerykańskich służb. Najbardziej znanym tego typu przykładem były pusz Pinocheta. Jednocześnie wiadomo, iż prawicowa opozycja w Boliwii była wspierana przez ambasadę USA co potwierdziły przecieki z Wikileaks.

W czasie gdy postępowcy z Europy potrafią zachować krytycyzm

wobec rządzących partii lewicowych w Europie takich jak New Labour, SPD czy SLD, bardzo często są bezkrytyczni wobec tego typu ugrupowań w Ameryce Łacińskiej. Jest to spowodowane nie tylko utrudnionym przepływem informacji, ale także rządzą posiadania swojego ideału usytuowanego gdzieś daleko od domu. Prowadzi to do fałszywych wniosków, złych strategii i bezrefleksyjnego wspierania latynoamerykańskich władz w ich konfliktach z ludem cierpiącym na skutek ich błędów, co jest bardzo kompromitujące dla lewicowców.

BOLIWIA 1980-2005

Zanim zaczniemy krytykę rządów MAS, przypomnimy historię dojścia lewicy do władzy. Pod koniec XX wieku, w Boliwii miały miejsce wielkie protesty społeczne. Kraj od lat 80. był poddawany eksperymentom neoliberalnego fundamentalisty, Jeffreya Sachsa. Władze praktykowały cięcia i prywatyzację całego przemysłu państwowego, łącznie z górnictwem. Tysiące górników straciło z tego powodu źródło utrzymania.

Wielu przeniosło się na wieś lub w góry. W latach 90., rozpoczęły się protesty społeczne przeciwko neoliberalnym reformom, prywatyzacji wody czy źródeł gazu. Podczas tzw. wojny gazowej w 2003, policja zabiła 60 osób. Tak rosła pozycja MAS, który obiecywał zaprzestanie procederu liberalizacji gospodarki.

Prawicowa opozycja dążyła do oderwania części prowincji od kraju. Jej działalność destabilizowała rządy MAS. Problem rozwiązano na drodze rozejmu.

ZŁAMANE OBIETNICE

Według krytyków Moralesa, niedotrzymywanie obietnic i odejście od idei z okresu walk społecznych to efekt porozumień z klasami posiadającymi. Tak oto wbrew powszechnej opinii, hacjendy zajmują 90% terytoriów rolniczych Boliwii. Tylko 10% gruntów rolnych zostało przekazanych chłopom. MAS znajduje się u władzy od 9 lat, a postulat, który zyskał poparcie chłopów

nie został zrealizowany.

Co z postulatem nacjonalizacji przemysłu węglowego? Z punktu widzenia interesu państwa jest to sprawa priorytetowa. Morales podniósł podatki od wydobycia węgla, ale czy doszło do nacjonalizacji? Otóż nie. W kraju uchodzącym za socjalistyczne państwo 80% przemysłu węglowego należy do zagranicznych spółek. Tylko 17,8% znajduje się pod kontrolą państwa.

Polityka Moralesa, krytykowana jest również za lekceważenie środowiska naturalnego i interesu lokalnych społeczności. Symbolem tego typu działania jest inwestycja w autostradę przez park TIPNIS w 2010 roku. Mieszkańcy terenów przez którą miała biec autostrada narzekali, na to, że rząd nie przeprowadził żadnych konsultacji, a cała inwestycja przeprowadzona była pod plantatorów koki, którzy mieli na jej istnieniu zyskać. Morales był wtedy jedynym oficjalnym reprezentantem boliwijskiego związku hodowców koki we władzach państwowych.

Podobna batalia toczy się w związku z projektami budowy kopalń, które są sprzeczne z interesem rdzennej ludności. Łamane jest konstytucyjne prawo do konsultacji społecznych w tego typu sprawach.

ZMIANY NA LEPSZE?

Jednym z mitów na temat Boliwii i innych reżimów lewicowych w Ameryce Łacińskiej jest teza, iż wydobyły one miliony ludzi ze skrajnego ubóstwa. Fakty są takie, że nierówności majątkowe uległy zmniejszeniu się w całej Ameryce Łacińskiej, nawet w krajach rządzonych przez prawicę jak Meksyk i Peru i jest to efekt przemian na rynku pracy takich jak popyt na nisko wykwalifikowaną siłę roboczą w przemyśle budowlanym.

Nie można powiedzieć, iż rząd Boliwii nie przeprowadził żadnych reform, jednak według badaczy z Uniwersytetu w Tulane, porównując system podatkowy Boliwii z innymi krajami Ameryki Łacińskiej jest on mało efektywny.

Średnia wysokość emerytur w Boliwii wynosi 29 dolarów na głowę, co pokrywa niewielką część wydatków. Od przejęcia władzy w Boliwii przez MAS zmniejszono wydatki na edukację i służbę zdrowia z 22% budżetu w 2005 do 17% w 2010.

Co się tyczy radykalnej, antyimperialistycznej retoryki Moralesa, skierowanych przeciwko takim instytucjom jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy, należy zauważyć, że te instytucje chwala rząd Boliwii za „ostrożną politykę makroekonomiczną”.

O ile Morales oskarżał wielu liderów społecznych o wysługiwanie się siłom kapitalistycznym, sam publicznie przyznał, że „w przeszłości Bank Światowy był ich wrogiem, teraz jest przyjacielem”.

Nilda Rojas, jedna z liderek rdzennej ludności Boliwii twierdzi, iż „Proces zmian został powstrzymany, ponieważ dotyczy on korporacji i obszarników. Władza i grupy uprzywilejowane nadal korzystają, a ludność rdzenna jest nadal wykluczona”. Z perspektywy postępowej, odrzucając lewicową bajkę odnajdujemy realia, które nie są kompatybilne z tym co było obiecywane.

Autorstwo: J.

Źródło: CIA

BIBLIOGRAFIA

1.

<http://www.reuters.com/article/2014/10/13/us-bolivia-election-idUSKCN0I103120141013>

2.

<http://www.paginasiete.bo/nacional/2014/3/30/morales-pueblo-ma-sistas-fascistas-17561.html>

3.

<http://comunicacion.gob.bo/sites/default/files/media/discursos>

/I.SACABA -

COCHABAMBA.DISCURSO%20DEL%20PRESIDENTE%20EN%20CELEBRACION%20DE
L%2019%20ANIVERSARIO%20DEL%20MAS.pdf

4. <http://mrzine.monthlyreview.org/2011/fuentes250911.html>

5.

<http://www.cepr.net/index.php/blogs/the-americas-blog/bolivia-expels-usaid-not-why-but-why-not-sooner>

6. <http://wikileaks.org/cable/2008/02/08LAPAZ408.html>

7.

http://www.jwsr.org/wp-content/uploads/2013/03/kaup_vol19_no1.pdf

8.

<http://www.haymarketbooks.org/pb/From-Rebellion-to-Reform-in-Bolivia>

9. http://www.isj.org.uk/?id=780#133webber_30

10. <https://www.imf.org/external/pubs/ft/wp/2014/wp14154.pdf>

11.

<http://cedla.org/sites/default/files/willka%20N6%283%29.pdf>

12.

<http://cedla.org/sites/default/files/willka%20N6%283%29.pdf>

13. <http://www.isj.org.uk/?id=780>

14.

<http://www.paginasiete.bo/nacional/2014/9/1/persiste-construir-carretera-tipnis-30977.html>

15.

http://estadisticas.cepal.org/cepalstat/WEB_CEPALSTAT/estadisticasIndicadores.asp

16.

http://www.la-razon.com/nacional/Redistribucion-riqueza-impulsa-economia_0_1766223382.html

17.

<http://www.cepal.org/publicaciones/xml/4/50484/EstudioEconomico2013.pdf>

18. <http://www.commitmentoequity.org/publications/bolivia.php>

19.

<http://cedla.org/sites/default/files/willka%20N6%283%29.pdf>

20.

<http://www.nytimes.com/2014/02/17/world/americas/turnabout-in-bolivia-as-economy-rises-from-instability.html>

21. <http://www.cedib.org/bp/a12/04/3/t/agua89.html>

22.

<http://www.worldbank.org/en/news/press-release/2014/05/12/evo-centro-de-salud>

23.

<http://www.paginasiete.bo/nacional/2014/5/25/csutcb-interculturales-bartolinas-estan-adormecidos-22394.html>